

Dzień 4 okresu I

(czwarty dzień przygotowania do zawierzenia)

Władza i sława

CZYTANIA I ROZWAŻANIA

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny

„Mają oni wielkie zaufanie do dobroci i potęgi Najświętszej Dziewicy, dobrej swej Matki, wzywają bezustannie Jej pomocy; uważają ją za swoją gwiazdę przewodnią, wiodącą ich szczęśliwie do przystani. Odsłaniają Jej szczerym sercem swe troski i potrzeby. Powierzają się Jej miłosierdziu i dobroci, by za Jej wstawiennictwem uzyskać przebaczenie grzechów lub doznać Jej pieśczęt matczynych w smutkach i trudnościach. Zagłębiają się, ukrywają i pograżają się w cudowny sposób w Jej kochające i dziewicze Serce, by oczyścić się z najmniejszej skazy i znaleźć całkowicie Jezusa, który tam przebywa jako na najchwalebniejszym swym tronie. Jakież to szczęście! *Nie wierzcie*, mówi opat Guericc, *by większym miało być szczęściem przebywać na łonie Abrahamowym niż na łonie Maryi, gdyż tam Pan tron swój umieścił*. Inaczej odrzuceni: pokładają oni całą nadzieję w sobie, spożywają z synem marnotrawnym młóto nierogaczyny, żywią się z ropuchami samą ziemią, kochają jak ludzie światowi jedynie rzeczy widzialne i zewnętrzne, nie mają upodobania w słodyczach Serca Maryi, nie znajdują, jak wybrani silnego oparcia, pewnej ufności w Najświętszą Dziewicę, dobrą Matkę. Kochani marny głód, który odczuwają zewnątrz, jak mówi św. Grzegorz, ponieważ nie chcą kosztować słodczy, jaką noszą gotową we wnętrzu własnej duszy oraz we wnętrzu Jezusa i Maryi.

Wreszcie strzegą wybrani ścieżek Najświętszej Dziewicy, swej dobrej Matki, to znaczy naśladują Ją, i na tym polega ich szczęście i pobożność, i to stanowi również niechybne znamię ich przeznaczenia do chwały wiecznej, jako im dobra ta Matka powiada: *Błogosławieni, którzy strzegą dróg moich*, tzn. błogosławieni, którzy ćwiczą się w cnotach moich i którzy postępują śladami mojego życia z pomocą łaski Bożej. Są oni szczęśliwi za życia dzięki obfitości łask i słodczy, których im z własnej udzielam pełności, obficie niż innym, którzy mnie nie naśladują tak wiernie. Szczęśliwi są w godzinę śmierci, w której jestem zazwyczaj obecna, by sama ich wprowadzić do radości wiecznej. Szczęśliwi są wreszcie w wieczności, gdyż żaden z mych dobrych sług, co za życia naśladowali me cnoty, jeszcze nie zginął.

Przeciwnie odrzuceni: bywają nieszczęśliwi za życia, w godzinę śmierci i w wieczności, gdyż nie naśladują cnót Najświętszej Dziewicy, zadowalając się tym, że wstąpią do tego lub owego bractwa, że zmówią kilka modlitw na Jej cześć lub spełnią jakieś inne powierzchowne ćwiczenia pobożne.

O święta Dziewico, dobra moja Matko, jakżeż szczęśliwi są ci, co nie pozwalają się uwieść błędnemu do Ciebie nabożeństwu, co przestrzegają wiernie ścieżek Twoich, Twych rozkazów i rad! Lecz jakże nieszczęśliwi, przekłęci są ci, którzy nadużywając nabożeństwa do Ciebie, nie zachowują przykazań Twego Syna: *Przekłęci są, którzy odstępują od przykazań Twoich!*”.

Pismo Święte

„<<Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje>>. Lecz Jezus mu odrzekł: <<Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz>>. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: <<Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień>>” (Łk 4,7-11).

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa (III, 4)

1. *Chrystus*. Synu! Choć przede mną drogą prawdy i w prostocie serca twego szukaj mię zawsze. Kto wobec mnie postępuje w prawdzie, ubezpieczy się od złych napaści i prawda wyzwoli go od zwodzicieli i od potwarzy złych ludzi.

Jeśli prawda wyzwoli cię, będziesz prawdziwie wolny; i nie będziesz dbać wcale o próżne słowa ludzkie.

2. *Uczeń*. Panie, to prawda. Niechże się ze mną tak stanie, jak powiadasz. Niech prawda twoja nauczy mię; niechaj mię strzeże i zachowa aż do zbawionego końca.

Niech mię wyzwoli ze wszelkiej złej skłonności, ze wszelkiej nieporządnej miłości, a z wielką swobodą serca, z Tobą chodzić będę.

3. *Chrystus*. Ja jestem Prawda; ja cie nauczę, co jest dobre i miłe przede mną.

Rozmyślaj grzechy twoje z wielkim żalem i obrzydzeniem; a z dobrych uczynków nie chełp się nigdy; ani rozumiej, żeś jest wart czego.

Zaprawdę, jesteś grzesznik, podległy wielkim namiętnościom i w nie uwikłany.

Sam przez się zawsze do nicości dążysz: rychło upadasz, lada co zwycięża cię, lada co zatrważa, lada co rozprzęga.

Nie masz nic, czembyś się mógł chlubić, lecz wiele tego, co by cię uczuciem nikczemności twojej przenikać powinno; albowiem daleko słabszym jesteś, niż to sam pojąć możesz.

4. Ze wszech rzeczy, które czynisz, niech ci się nic wielkim nie zdaje.

I w oczach twoich, niech nic nie będzie wielkim, nic szacownem, i podziwienia godnem, nic chwalebne, nic wzniosłem, nic pożądanem, jeno to, co wieczne jest.

Nadewszystko upodobaj sobie przedwieczną Prawdę, a pogardzaj zawsze największą marnością twoją.

Niczego tak nie obrzydzaj sobie, niczego tak się nie lękaj, niczego tak się nie strzeż, jak własnych wad i grzechów, które cię więcej zasmucać mają, jak wszelkie doczesne szkody.

Niektórzy nieszczerze się zachowują przede mną; lecz wiedzeni jakąś ciekawością i zuchwalstwem, chcą znać tajemnice moje i pojąć wzniosłe rzeczy Boże, a zaniedbują siebie i zbawienie swoje.

5. Bój się sądów Bożych i bardzo się lękaj gniewu Wszechmocnego. I nie roztrząsaj dzieł Najwyższego, lecz rozbieraj i zgłębiaj nieprawości twoje, abyś wiedział, ileś popełniał złego, a ileś zaniedbał dobrego.

Niektórzy całą pobożność swoją zakładają na książkach, inni na obrazach, inni znowu na znakach zewnętrznych.

Niektórzy mają mnie często w ustach, a mało kiedy w sercu.

Są inni, którzy oświeceni na umyśle i oczyszczeni w sercu, zawsze wzdychają do rzeczy wiecznych, a o doczesnych z przykrością słyszą i z przykrością poddają się potrzebom ciała; ci słyszą i czują, co duch prawdy mówi w nich.

Bo on ich naucza wzgardzać rzeczy ziemskie, a kochać Niebieskie; zaniedbywać świat, a całym dniem i nocą pożądać Nieba”.

MODLITWY

„Przybądź, Duchu Święty”

Przybądź, Duchu Święty,
Spuść z niebiosów wzięty
Światła Twego strumień.
Przyjdź, Ojczy ubogich,
Dawco darów mnogich,
Przyjdź Światłości sumień!
O najmiłszy z Gości,
Słodka serc radości,
Słodkie orzeźwienie.
W pracy Tyś ochłodą,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.
Światłości najświętsza!
Serc wierzących wnętrza
Poddaj swej potędze!
Bez Twojego tchnienia
Cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cierń i nędze!
Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę!
Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,

Prowadź zabłąkane.
Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary!
Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary

Ave maris stella

1. Ave, maris stella,
Dei Mater alma,
Atque semper Virgo
Felix coeli porta.

2. Sumens illud Ave
Gabrielis ore,
Funda nos in pace,
Mutans Hevae nomen.

3. Solve vincla reis,
Profer lumen caecis,
Mala nostra pelle,
Bona cuncta posce,

4. Monstra te esse Matrem,
Sumat per te preces,
Qui pro nobis natus,
Tulit esse tuus,

5. Virgo singuláris,
Inter omnes mitis,
Nos culpis solútos,
Mites fac et castos.

6. Vitam praesta puram
Iter para tutum,
Ut vidéntes Jesum,
Semper collaetémur.

7. Sit laus Deo Patri,
Summo Christo decus
Spiritui Sancto,
Tribus honor unus. Amen.

1. Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.

2. Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen.